

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Aniol Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkami niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnośnikiem 2.54 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6.80 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7.59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 23 lipca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 linowej od wiersza piąt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 lin. 25 gr. na 2-iej stronie 6 lin. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tycznej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wyrok śmierci na b. post. Jagodę za umyślne zabójstwo śp. post. Szymczaka, rok ciężkiego więzienia za usiłowany rabunek.

Orzeczenie rzeczoznawców. Oskarżony działający w stanie zupełnej nieczytelności.

Świadek dr. Bełkowski dawał wyjaśnienie co do okaleczeń osk. a znawcy dr. Kallinowski i dr. Sturm przedstawiali okropny obraz ran zadawanych w sposób bestjałski (który świadczył o znajomości anatomicznej mordercy) śp. Szymczakowi.

Znawcy psychiatry dyr. zakładu psychiatrycznego w Kocborowie p. Kryzan oraz dr. Gruszecki orzekli, że osk jest pod względem psychicznym degeneratem i mniejwartościowym. Ale tak przewód jakoteż 6 tygodniowa obserwacja w Kocborowie oraz informacje zasłębione w więzieniu wykazują, że osk. nie cierpi na napady epileptyczne a nawet na historyczne napady z omroczeniem, lecz tylko na zwykłe objawy historyczne. Należy atoli do tych historyków, którzy układając sobie różne fantazyjne obrazy i ostatecznie w nie uwierza.

Prók.: Czy napady epileptyczne lub historyczne z omroczeniem pozostawiają ślady.

Znawcy: Owszem. Poznać to a prócz tego to ludzie umysłowo nieudolni i do żadnej służby urzędniczej niezdolni.

Obrońca: Czy alkohol nie spotęgował historycznych skłonności oskarżonego?

Dr. Kryzan: Nie należy przypuszczać, ponieważ nie pił nad miarę a nadto dowodził osk., że poprzednio zwracał.

Znawcy dalej wskazują na usiłowane symulowanie niezdolności umysłowej podczas obserwacji.

Wynika z orzeczeń, że osk. czyn swój popełnił w stanie zupełnej nieczytelności.

Poniedziałkowe rozprawy trwały do godz. 9 i pół wieczorem.

We wtorek toczyły się dalsze rozprawy. Zeznawali jeszcze świadkowie Sauter oraz starsz. przód. policji państw. Migawski, który był przy dochodzeniach śledczych i potwierdzał stwierdzone już fakty.

Dodać jeszcze wypadka, że św. Trafański, urzędnik skarbowy, zeznał, że pieniądze za drzwiami przypadkowo nie było, lecz w kasie ogniowej.

Świadek Andrzejczak, woźny urzędu skarbowego, pierwszy stanął na miejscu zbrodni i opisuje swoje spostrzeżenia.

Prócz tego przesłuchano sędziego śledczego p. Grafczego oraz zbadano szkice i ośnośne protokoły.

Wnioski stron.

Obrońca stawia wniosek o zawezwanie dalszych znawców, na co się Trybunał nie zgadza.

Następnie prók. w swym przemówieniu scharakteryzował zbrodniczość czynu oskarżonego, dokładne obmyślenie planu działania i tym samym nosił się już oddawna całą świadomością zbrodni, do której go popchnęła hulacze życie oraz późniejszą wykrętność. Zarazem wniosł dla osk. o karę śmierci za morderstwo (§ 211) za inne przestępstwa łącznie dwa lata więzienia.

Obrońca z swej strony przedstawia osk. jako ofiarę swych urojeń, swej skłonności historycznej i próczy jakoby czynu dokonał ze zastanowieniem. Osk. nie można traktować jako pospolitego zbrodniarza. Wnosi o uwolnienie.

Oskarżony w ostatnim słowie prosi o jak najłagodniejszą karę.

Wyrok.

Trybunał po naradach zawyrokował karę śmierci za umyślne zabójstwo śp. Szymczaka z zastanowieniem i rok ciężkiego więzienia za usiłowane włamanie się do kasy skarbowej oraz utratę praw honorowych (§§ 218, 343, 83 i 32 kk) Od zarzutów dalszych przestępstw trybunał osk. uwalnia.

W motywach wyroku podkreślono, że osk. działał z całą świadomością i zastanowieniem, że z zamiarem nosił się oddawna, że targnął się na własność państwową, do której obrony był powołany, oraz że czynu dokonał z bestjałnością.

Oskarżony przyjął wyrok z pozornym spokojem oclerając łzy z oczu.

Wyrok zapadł o godz. 1 w południe.

Antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla państwa. Rząd będzie przestrzegał bezstronności, aby w zakresie podatkowym i kredytowym decydowały jedynie względy rzeczowe, a nie wyznaniowe (Potakiwania na ławach żydowskich).

Po przemówieniu premiera Bartla zabrał głos pos. Stroński (Kl. Chr. Nar.) Doskonaly ten mówca miał niewdzięczną misję od swego klubu, uzasadnić poparcie dla rządu p. Piłsudskiego w postaci udzielenia mu pełnomocnictw. Twierdził oczywiście, że czynił to dla państwa. A przecież państwo żadnych pełnomocnictw nie potrzebuje!

Po nim wygłosił świetną mowę opozycyjną prezes Klubu Zw. Lud. Nar. pos. Głabiński.

Sprawy polskie. Co za czarny gabinet?

To pytanie zadaliśmy 14 lipca przytaczając, jak to „Hajnt“ wynalazł na pocztę warszawskiej jakis tajny „gabinet“, który w myśl poufnych instrukcji otwiera prywatną korespondencję.

Jak się rzecz ma z tą żydowską „rewelacją“ przedstawia sprostowanie dyrekcji poczt i telegrafów, które brzmi:

Umieszczona w żargonowym wydawnictwie „Hajnt“ notatka pod tytułem: „Czarny gabinet na polskiej poczcie jest złośliwą insynuacją.

Dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie nie wydawała żadnych tajnych okólników, nie dozwalała urzędnikom skarbowym otwierać i czytać prywatną korespondencję rozmaitych osób i firm rzekomo dla określenia wysokości podatku obrotowego.

Przeciwko oszczercom wdrożone będzie postępowanie karno-sądowe.

Zniżka cen zboża.

Zapowiedź dobrych urodzaj i zbliżający się okres żniw spowodował na rynku krajowym zniżkę cen zboża. Znaczną ilość zboża zeszłorocznego, dotąd nie zużytego będzie można eksportować. Wpływie to na poprawienie się bilansu handlowego a co zatem idzie i kursu złotego.

Tajemnica dostaw wojskowych.

„Express Lubelski“ pisze: „Doszło do naszej wiadomości, jakoby Rejonowa Intendencja w Warszawie zawarła z firmą „Rolnik Kresowy“ w Lublinie umowę na dostawę 20 wagonów żyta po cenie 30 zł. 100 kg. i 20 wagonów owsa po cenie 37 zł. za 100 kg. f co Lublin.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że żyto w najlepszym gatunku można dostać na rynku miejscowym po cenie 22 do 23 zł. za 100 kg, a owsies po cenie 32 zł. to na tej umowie Skarb Państwa ponosi stratę w sumie 25 tysięcy złotych, nie licząc kosztów transportu z Lublina do Warszawy.

Nie dość na tem, firma nie dostarcza towaru do magazynów wojskowych w Warszawie, jak to nakazują przepisy, lecz zboże ma dostarczyć do magazynów w Lublinie, a dopiero magazyn lubelski będzie łądował do Warszawy.

Co na to powiedzą kompetentne czynniki i jaki towar dostarczy firma, na którym zarabia 30 proc. ceny kupna?

Czekamy na wyjaśnienia!

Bandycki napad „Strzelca“.

„Słowo Radomskie“ donosi: Pan Mieczysław Ostand z Poznania, który objędzca całą Polskę na rowerze, przekonał się na własnej skórze, jak to u nas wygląda „odrodzenie moralne“. Przejedzając przez Końskie, odwiedził, jako „sokół“ prezesa tamtejszego gniazda „Sokoła“, p. prof. Mierzanowskiego.

Strzelcom, którzy ponoć stale mają p. Mierzanowskiego na oku, wpadła widocznie do głowy puista myśl, że p. Ostand przywiózł z Poznania tajne instrukcje dla „Sokoła“.

Gdy p. Ostand jechał od Końskich w stronę Odrowąża, w lesie wypadło kilkunastu „strzelców“ i rzuciło się z kijami na bezbronny. Pobito go do krwi, skaleczono w nogę i rękę, a któryś z „odrodzeńców“ uderzył go w twarz tak, że się krwią zalał; inny znów wskoczył na przewrócony rower i zniszczył przednie koło. Szczytem triumfu było, gdy p. Ostandowi zdarto z ramienia nazwę „Poznań“. Niewiadomo na czem by się skończyła ta „odrodzeniowa“ zabawa, gdyby nie nadjechała jakaś fura z 3 osobami,

Co powiedział premier Bartel w sejmie.

Nie należy występować przeciw żydom.

Zapowiadane i wyczekiwane oddane przemówienie prezydenta obecnego rządu Bartla nareszcie nastąpiło w sejmie w poniedziałek.

Premier podzielił swe przemówienie na dwie części. W pierwszej uzasadniał potrzebę pełnomocnictw na podstawie dotychczasowego „dorobku“ rządu, przy czym szeroko omawiał prace rządu.

W drugiej części dopiero premier przeszedł do wskazań zasadniczych i zamiarów rządu.

Więc przede wszystkim podkreślenie przez rząd, iż opiera się na zaufaniu społeczeństwa, następnie zaś ustępy, odnoszące się do polityki zagranicznej, do spraw wojskowych, a wreszcie do polityki wobec mniejszości narodowych. Te sprawy mają charakter deklaracji i dla tego należy na nie położyć nacisk.

Rząd obecny nie hołduje żadnemu partyjnemu programowi i dlatego narażony jest stale na ataki z różnych stron. Ataki te jednak są powierzchowne, bo rzeczywistość polska partyjnię ująć się nie da. Obywatele w większości swej to rozumieją i ich zaufanie może stanowić oparcie (Protesty na lewicy) Rząd nie dopuści, aby skarb państwa jako kontrahent zawodził czyjekolwiek zaufania na zewnątrz czy na wewnątrz (Brawa). Nie dopuści do szerzenia się nepotyzmu, partyjnictwa i korupcji (brawa). Nie dopuści aby urzędnicy inaczej traktowali ludzi posiadających, niż ludzi pracy, aby słuszne prawa mniejszości narodowych były narażone na szwank, bo byłoby to sprzeczne z duchem Polski, ani nie dopuści narażenia na szwank interesów pracy. Rząd poświęci baczną

uwagę interesom prowincji i nie będzie bezczynny wobec bezrobocia. Aby tym zadaniom podolać Rząd potrzebuje pełnomocnictw.

Rząd uznaje konieczność słusznej decentralizacji Państwa przez powołanie izb przemysłowo-handlowych i rolniczych, powstałych z wyboru.

Co do polityki zagranicznej, to minister tego resortu będzie miał sposobność szczegółowego jej omówienia, ja ograniczę się do stwierdzenia, że Rząd pragnie utrzymać pokój i warunki bezpieczeństwa integralności Państwa oraz współpracę z innymi państwami nad odbudową gospodarczą Europy. Z całą mocą odepnąć muszę twierdzenia, jakoby Rząd miał agresywne zamiary wobec kóregokolwiek z naszych sąsiadów. Podobnie piętnuje jako nieuczciwą plotkę jakoby Rząd miał zamiar zrezygnować z któregoś z terytoriów Państwa. (Głos chyba tylko Pan o tem mówi)

W polityce wewnętrznej pierwszym zadaniem Rządu jest pogłębienie praworządności. (Głosy na prawicy: Ho, ho) podkreślenie momentów odpowiedzialności i kontroli.

Rząd dążyć będzie do kontraktu z ludnością przez poprawę administracji i uruchomienie samorządów, do łagodzenia tarć narodowościowych i wyznaniowych, wytworząc warunki harmonijnego współżycia. Życiowe interesy mniejszości muszą być uwzględnione, jednak rząd zdecydowanie przeciwstawia się wszelkiej działalności przeciwpaństwowej. Sprawy przestępstw politycznych, popełnionych przed 1 go kwietnia 1923 rząd pragnie zlikwidować przez umorzenie wniosków prokuratorskich w granicach prawnych przez ułaskawienie indywidualne. Lojalne stosowanie Konstytucji oraz zawarty traktat reformy rolnej, komasacji i regulacji serwitutów, to zadanie, które rząd pragnie podjąć w interesie mniejszości narodowej. Rząd uważa za pilną sprawę statut kościoła prawosławnego, rewizję ustawy szkolnej i systemu składania deklaracji.

Zamachy komunistyczne na Śląsku.

Z Katowic donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek na sali przedstawień w domu ludowym dla towarzyszy katolickich w Józefowcu pod Katowicami, gdzie proboszczem jest ks. Michacz, brat burmistrza z Bytomia, nastąpiła eksplozja bomby.

Następnej nocy z poniedziałku na wtorek członkowie red. „Polonii” w Katowicach dostrzegli, że do parkanu przy budynku redakcyjnym przystawiono drabinkę, a przez parkan przerzucono linkę. Zawiadomiono o tem policję, która w pół godziny później aresztowała

4 ludzi. Odmawiali oni z początku zeznań, w końcu wyjaśniło się, że są członkami związku b. powstańców. Jednym z nich jest sekretarz związku w Kochłowicach Króliczek, a następnie Koczubik i Wawrzyńczyk.

Rewizja w Kochłowicach stwierdziła u członka zarządu Skrzypca lont identyczny z lontem znalezionym pod „Polonią”.

Niel prowadzą do Wielkich Hajduk, Królewskiej Huty i Mysłowic.

Szarańcza w Rosji.

Z okręgów południowo wschodnich Rosji sowieckiej nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości o prawdziwej klęsce, jaką stało się pojawienie olbrzymich mas szarańczy. Wszystkie okręgi dotknięte tą klęską ogłoszone są za będące w stanie wojennym. Wysłano kilka samolotów i oddziały kawalerji w celu pełnienia służby wywiadowczej. Przygotowane są do wysłania do zagrożonych okręgów eskadry samolotów, które

mają przystąpić do tępienia szarańczy środkami chemicznymi. Walka z szarańczą ześrodkowana jest w Astrachantu, gdzie zauważono dotąd największe chmury szarańczy.

W ciągu pierwszych dni szarańcza zajęła i zniszczyła przeszło 30 tysięcy dziesięcin i posuwa się dalej w kierunku północno-wschodnim. Straty poniesione już teraz przez zasiewy i sady obliczane są na miliony.

Nagły zgon najkrwawszego kata Rosji.

„Tass” donosi: Dn. 20 bm zmarł nagle na atak sercowy w wieku 1, 49 członek Rady Komisarzy Ludowych Feliks Dzierżyński, ostatnio prezes Sownarchozu i G. P. U.

Dzierżyński stał od początku rewolucji sowieckiej na czele czerezwyczątki, i chociaż Lenin nazywał go „towarzysz Feliks — złote serce”, to jednak był głównym winowajcą terroru i rozstrzeliwań

Dzierżyński, jako twardy i sprężysty organizator był niejednokrotnie powoływany przez rząd sowiecki do wykonania szczególnie trudnych zadań, j. np. uprządkowanie ruchu kolejowego.

W ostatnim czasie przesłađowało go ustawicznie widmo jednej z okrotnie przez niego zamordowanych ofiar. Dz. rzekomo był Polakiem.

Posłowie lewicowi we Francji wołają zgubić Francję, aniżeli zgodzić się na rząd naprawy — rząd narodowy. Tak samo jak i u nas.

Spadek franka francuskiego.

Najlepszym dowodem, czego się po nowym lewicowym rządzie we Francji spodziewać jest gwałtowny spadek franka francuskiego. Jak z Paryża donoszą, że dalsza dotkliwa niższa franka, wyrażająca się w notowaniu 252.50 za funt angielski, wywołuje rozgorczenie wśród najszybszych warstw społeczeństwa.

Giełda była widownią burzliwych scen. Natłok na giełdzie i przed budynkiem giełdy był tak wielki, że policja musiała wkroczyć. Nastroj w mieście wysoce podniecony.

Wobec bezradności Parlamentu znowu się mówi o dyktaturze finansowej wymieniając nazwisko jen. Weyganda.

Wiadomość, że w niektórych sklepach i kawiarniach nie chcą przyjmować zapłaty we frankach, wywołała wśród publiczności niesłychane oburzenie. W dzielnicę Montmartre, gdzie mieszczą się lokale zabaw odwiedzane przez cudzoziemców, przyszło do demonstracji. Na bulwarach poturbowano dotkliwie kilku Amerykanów, którzy rzekomo ujemnie wyrazili się o

gospodarce francuskiej. Słowne utarczki z cudzoziemcami powtarzały się w kilku kawiarniach i w omnibusach. Ceny artykułów żywności wzrastają z niesłychaną szybkością.

Fabrykanci zapowiadają możliwość wstrzymania pracy.

Giełda towarowa nie będzie ogłaszała notowań. **A we Włoszech, gdzie rząd narodowy, półtora miljarda lirów nadwyżki.**

Jak donoszą z Włoch, że podczas otwarcia gmachu giełdy minister finansów hr. Volpi wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył m. i., iż w roku 1913 liczba towarzyszy wzrosła do 3187 z kapitałem blisko 6 miliardów lirów, zaś w dniu 30 czerwca liczba towarzyszy wynosiła 11 825 z kapitałem 38 822 milionów lirów. Budżet na rok 1925—26 wykazuje nadwyżkę w wysokości 1 489 milionów lirów wobec nadwyżki 417 milionów budżetu poprzedniego. Pomimo tego pomyślnego wyniku, rząd nie rozluźnił sprężyny, ograniczającej wydatki państwowe.

Czy były układy Litwy z Polską?

Z Kowna donoszą, że przywódca narodowców litewskich Smetona złożył w sejmie kowieńskim interpelację, w której zapytuje czy prawdą jest, że w Gdańsku miało miejsce spotkanie litewskich i polskich

delegacji, oraz czy w Kownie byli rzeczywiste speccjalni przedstawiciele wysłani przez Marszałka Piłsudskiego. Premier Szelezewiczus odpowiedział, że po głoski te nie odpowiadają rzeczywistości.

Tajemnica grobowca. Powieść z życia francuskiego.

139)

Krzyknął na dorozkarza i kazał się zawieźć na kolej ljoniską. Kupił bilet pierwszej klasy do Fontainebleau

XLIV.

O wpół do pierwszej Maurycy przyjechał do Fontainebleau. Syn Aime Joubert wstąpiwszy tutaj do pewnej kawiarni i napiwszy się grogu, wyjął z torby szkatułkę żelazną, o której już mówiliśmy i włożył ją do kieszeni palto.

Szkatułka ta, bardzo niewielkich rozmiarów i za mykana na mikroskopijny zameczek sekretny, była prawdziwym cackiem sztuki.

— Przepraszam panią, czy nie mieszka oj, i poprosił gospodynię zakładu, aby torbę jego podróżną przechowała u siebie na godzinę lub dwie.

Maurycy wyszedł i wzdłuż parku dostał się do drogi, prowadzącej przez kamieniołomy. O ile wzrokiem mógł sięgnąć naprzód i w tył, droga była pusta. Maurycy zapukał do drzwi jednego z dworców po lewej stronie. Otworzyły się drzwi wyszła stara wieśniaczka.

— Do kogo to? — zapytała.

— Przepraszam panią, czy tu mieszka ojciec Djonizy?

Wieśniaczka spojrzała na Maurycego ze zdziwioną miną.

— Ojciec Djonizy? — powtórzyła. — A czym się on trudni?

— Łapaniem żmij.

— Potrząsnęła głową.

— Żmij wielu łapie, ale żadnego Djonizego tu nie ma.

— A jak się nazywają ci, co łapią?

— Betin mieszka w mieście, Gachet mieszka przy ulicy Paryskiej, Wawrzyniec Violet, tam, het, pod lasem, w chatupie.

— Pani się zapewne co do nazwiska omyliła. Ten, do którego mam interes, mieszka właśnie pod laskiem.

— Włęcz to niezawodnie Wawrzyniec Violet. O! to sprytny chłop! z nim w łapaniu żmij nikt się nie może porównać. Wysłał też je do Paryża i na wszystkie strony, zarobek ma spory. Mieszka jak panu już mówiłam, pod lasem.

— Dziękuję.

Wieśniaczka zamknęła drzwi, a Maurycy poszedł wskazaną mu drogą. Łatwo się domyślić, że jednym celem tych pacy było otrzymanie adresu. Maurycy przedko doszedł do ścieżki, mającej prowadzić do chaty Wawrzyńca Violet.

Wkrótce też rzeczywiscie spostrzegł domek bardzo czysto wyglądający, jednopiętrowy, stojący pośród ogródka, graniczącego z lasem. Ogród otaczał parkan od strony drogi, w pośrodku parkanu znajdowała się furka. Syn Aime Joubert otworzył ją, przeszedł do ogrodu, zapukał do drzwi w sieni. Pokój był obszerny i starannie utrzymany. Przy stole siedział mężczyzna i kobieta, naprzeciwko siebie i jedli obiad.

Na widok nieznanego mężczyzna wstał i uklonił się.

— Pan jesteś Wawrzyńcem Violet, myślałbym żmij? — zapytał Maurycy.

— Tak.

— Mam do pana interes.

— Pan może przyszedł kupic?

— Tak.

— I może się panu spieszy?

„Strzelcy” zwiali, a poszkodowanego p. Ostanda odwieziono furą do Blizyna, gdzie policja spisała protokół.

Premier Bartel kupił podobne „Nowy Kurjer Polski”.

W Warszawie kursuje wiadomość, podawana jako fakt już dokonany, że premier Bartel przejął na własność „Nowy Kurjer Polski”, dziennik masonerji żydowskiej. Pismo to ma być urzędowym organem rządu. Na naczelnego redaktora powołano redaktora Konst Srokowskiego, b. red. „Nowej reformy” z Krakowa i naczelnego publicystę słynnego N. K. N. z czasów wojny.

Z powodu tych zmian „Robotnik”, organ PPS., oraz „Kurjer Poranny” rozpoczyna wspólną kampanję prasową przeciw obecnemu rządowi.

Opieszalym urzędnikom wstrzymano urlopy.

W niektórych urzędach wydano zarządzenie, w myśl którego udzielenie urlopu wypoczynkowego urzędnikowi uzależnia się od wykończenia zaległych prac w swoim referacie. Rozporządzenie to ma być wydane we wszystkich urzędach państwowych, chodzi bowiem o to, że zastępcy szczególnie samodzielnych referentów przeważnie niechętnie lub niemiejnie kontynuują rozpoczęte sprawy, na czym cierpią urzędy. Równocześnie naczelnicy wydziału otrzymali polecenie dopilnowania, by zaległe sprawy nie były zatławiane tylko formalnie.

Echa zamachu pod Starogardem.

Przed sądem rozjemczym w Gdańsku w komplecie p. Harold Koch, generalny konsul duński, jako prezes Franciszek Moskwa, jako sędzia polski, p. Schmauch, jako sędzia niemiecki rozpoczęła się 20 lipca rozprawa, mająca orzec ostatecznie o przyczynach wypadku kolejowego pod Starogardem w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1925 r. Rozprawę poprzedził szereg posiedzeń sądu dla dostarczenia dowodów obu stron, dwie wizje lokalne, przesłuchanie świadków i wypowiedzenie się ekspertów technicznych pozowanych przez sąd.

Rzecznikiem ze strony polskiej jest radca prokuratorji generalnej p. Włodzimierz Moderow. Sąd powołał do rozprawy jako swoich rzeczoznawców technicznych prof. politechniki inż. dr. Wasyliński z Warszawy i inż. Zipsera z Łwowa ze strony niemieckiej i dyrektora kolei holenderskich inż. Coostera-Orasa, jako rzeczoznawcę państwa neutralnego. Rozprawa potrwa kilka dni.

Nadużycia w kasie kolejowej w Radomsku.

Od dłuższego już czasu krążyły po Radomsku pogłoski o nadużyciach, popełnionych systematycznie przez głównego kasjera kolejowego Jana Widlickiego. Defraudacje te, jak się później podczas śledztwa okazało, Widlicki uprawiał przeszło od roku, ukrywając je przez wykazywanie sald, nieodpowiadających rzeczywistości. Skłoniło to wreszcie władze kolejowe do przeprowadzenia szczegółowej rewizji w kasie kolejowej. Przeprowadzający rewizję kontroler wydziału eksploatacyjnego Witt ustalił brak 17 200 zł, które zdefraudował Widlicki. Badany w tej sprawie przyznał się on do popełnienia nadużyć, a skorzystawszy z chwłowej nieuwagi urzędników kolejowych i policyjnych, wyskoczył przez okno do ogrodu, gdzie wystrzałem rewolwerowym w skroń pozabawił się życia.

Kredyty dla rolnictwa.

Bank Polski na posiedzeniu w dniu 14. 7. postanowił zwiększyć przynajmniej w tym roku kredyty na zakup nawozów sztucznych dla rolnictwa — jeszcze o 9 milionów zł, przeznaczonych wyłącznie na super-

— Nawet bardzo.

— Da mi pan pięć minut czasu do dokończenia obiadu?

— I owszem.

Wawrzyniec Violet przysunął krzesło.

Maurycy usiadł.

Łapacz jadał dalej.

— Co panu potrzeba, wężów czy żmij?

— Żmij, a raczej tylko jedną.

— Zapewne potrzebuję pan dla rzeźby.

— Dla odlewu.

— Zaraz się domyśliłem... widać po panu, że pan artysta. A samiec pan chce, czy samca?

— Na to nie mogę odpowiedzieć. Alboż nie wszystko jedno czy samiec, czy samica?

— Nie. Samiec ma spłaty wydatniejsze i lepiej wychodzą one w odlewie. Ale muszę zarazem pana uprzedzić, że samiec jest niebezpieczniejszy.

— To już mi wszystko jedno. Będę ostróżnym.

— Wziął pan ze sobą jakie pudełeczko?

— Mam.

Maurycy wyjął szkatułkę z kieszeni, podał ją Wawrzyńcowi Violet i dodał:

— Chyba taka będzie dobra?

— Dobra — odpowiedział łapacz żmij. — Powietrze będzie dość. Od chłodnego metalu zdrętwienie potrwa dłużej. A ja nałożę mchu. — Ale nie radzę panu tej szkatułki kłaść potem do kieszeni.

— Dla czego?

— Bo od ciepła przeminie letarg żmij. Póki panu będzie potrzebna żmija, niech pan szkatułkę trzyma w chłodnym miejscu w pokoju.

— Alboż byłoby niebezpieczeństwo, gdybym zrobił inaczej?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Koszule białe - Krawaty
Dolną bieliznę dla Pań i Panów
Chusteczki do nosa - Szelki - Skarpetki

Pozatem polecam Bieliznę Ribana, Swetry i Ubranka Białego.

Do podróży poleca w wielkim wyborze

Ludwik Rasch

Pończochy damskie i dziecięce - Torebki dla Pań i Parasole - Kąpielowe kostjomy - Majteczki i Czepeczki - Kosze do podróży - Walizy i Kufrы

Proces przeciw dr. Zemkemu o przywłaszczenie drzewa wojskowego znowu odroczone.

W sprawie rzekomo nielegalnie uzyskanego drzewa budulcowego wyrok uwalniający. Wyrok uwalniający w sprawie przeciw Pogodzie i Nosińskiemu. Ponowne rozprawy w sprawie drzewa wojskowego przypuszczalnie we wrześniu.

Oskarżonemu i tegoż obronie udało się osłębnić to, do czego jak wywnioskować było można ich postępowania od początku rozprawy zmlerzali, t. j. do odroczenia procesu. Na podjętej bowiem w środę rozprawie, na której oskarżony wstępnie zarządził nowego świadka, okazało się, że świadek Kelch, przy którego przesłuchaniu upierał się osk. dr. Z. oraz obrona, znajduje się nie w Instertburgu jak poprzednio twierdził, lecz w Erfurcie, gdzie odsuwał go sąd.

Wobec stwierdzenia tego faktu p. przewodniczący zapytuje się stron o orzeczenie się w tej sprawie. Obrona domaga się komisarycznego przesłuchania tego świadka.

Przewodniczący: I uwiadomienia o terminie tych przesłuchań obrony?

Obrona: Tak!

Przew.: Aby brać udział podczas przesłuchań?

Obr.: Nie, ale w celu przesłuchania pełnomocnictwa.

Prokurator sprzeciwia się tym wnioskom.

Jest jawne do czego zmierza obrona.

Przewodniczący okazujący wprost zadziwiający spokój i cierpliwość wobec metod oskarżonych stwierdza

wobec tego, że w sprawie tej odbyły się już dwie rozprawy 23 r. i długie dochodzenia a osk. nie nie wspominał o św. Kelchu. W zeznaniach poprzednich osk.

twierdził, iż ładował drzewo w Czarsku i Gutowcu a z lasu prywatnego łądował Przytarski. Podawał wówczas św. majora Wlekińskiego, że z zwózków drzewa

wywiązali się ku zadowoleniu władz wojskowych. O św. Kelchu niema mowy. Potem miał osk. 3 lata czasu do

wyszukania adresu św. Kelcha a nie uczynił tego. Sąd go wyszukał w przeciągu trzech dni.

Mimo to w brew twierdzenia osk., że chodził mu o zakończenie wreszcie tego procesu, domaga się poznania tego świadka

Podkreśla więc p. przew., o ileby trybunał uchwalił odroczenie procesu z tego powodu, by nareszcie postawił wnioski definitywne.

fosfaty Wazna ta decyzja, powzięta zgodnie z polityką rządową, mającą na celu dążenie do ożywienia życia produkcyjnego przez podniesienie rolnictwa, posiada doniosłe znaczenie. Wpływa ona na ożywienie przemysłu, oraz zabezpieczy jesiennym zasiewom należytą i lepszą niż dotychczas uprawę ziemi.

Niebezpieczne konferencje.

15 7 bm. przed południem odbyła się u Piłsudskiego konferencja inspektorów armji, w której obradowano nad organizacją obrony Państwa. W konferencji wzięli udział: szef sztabu gen. Piskor, gen. broni Zellowski, gen. dyw. Rydz-Śmigły, gen. dyw. Skierski, gen. broni Osiński, gen. dyw. Norwid Neugebauer i gen. dyw. Rommer.

Z tego powodu Niemcy zaalarmowali świat, że w Polsce zanosi się do wojny z sąsiadami, zwłaszcza pewne poturzędowe pisma podawały alarmujące, a zdaje się nieprawdziwe wieści z nad zachodniej granicy.

10-dniowy sen.

Konduktor kolejowy z Bielska Jerzy Straból w Bielsku zapadł w dniu 10 bm. w stan głębokiego snu, w którym pozostaje nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Jedynym objawem nie wygasłego życia jest ledwie dostrzegalne bicie serca i nie zmieniający się wygląd zewnętrzny. W dniu 14 bm. Straból został przewieziony do szpitala, gdzie, pozostaje pod obserwacją lekarzy.

Smierć i pogrzeb

śp. p. J. Zarnowskiego.

W Warszawie zmarł prez. Nacz. Izb. kontroli państwa Zarnowski.

15 7 bm. w godzinach południowych po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kościele św. Krzyża, odbyło się wprowadzenie zwłok śp. Jana Zarnowskiego prezesa N. I. K. P. — Kondukt żałobny skierował się na dworzec gł., skąd zwozki przewieziono do Wilna i pochowano w grobach rodzinnych na cmentarzu Rossa.

Jedynę stronnictwo rządowe się powiększa — bo liczy już 6 posłów.

Posel białoruski Łaskiewicz, który wyszedł z listy „Wyzwolenia“, a następnie zdeklarował się jako „dziki“, zgłosił obecnie swój akces do Klubu Pracy, który w ten sposób liczyć będzie 6 posłów.

Rokowania polsko-niemieckie.

19 bm. rozpoczęły się rokowania polsko-niemieckie. Przedmiotem obrad była kwestja osiedlenia się.

Osk. tłumaczy się, iż podał św. Kelcha, ponieważ rozprawa wzięła inny obrot. Przew.: Pan postawił wniosek o przesłuchanie św. na początku rozprawy w drugim dniu.

Prokurator sprzeciwia się przesłuchaniu św. Kelcha, ze osk. Z. sam handlował drzewem.

Po naradzie trybunału p. przewodniczący ogłosił uchwałę sądu, według której sprawę o przywłaszczenie drzewa wojskowego postanowił wyłączyć.

W sprawie o drzewo budulcowe sąd wydał wyrok uwalniający osk. Zemkego od zarzutu, że w oszukańczym zamiarze podał wniosek o przyzwanie świadka, ponieważ brak na to dowodów, jako i na to, że w nielegalny sposób uzyskał 150 m drzewa, ponieważ świadek sp. Kłiński, który to twierdził, zmarł.

Również zwolnieni zostali osk. Pogoda i Nosiński z zarzutu, że zniszczyli akta intendatury wojskowej oraz brali podarunki od osk. Z. (Jedynym świadkiem, który to twierdził rzekomo wobec innych świadków, temu przeczy. Oczywiście, że wobec tego jakiegokolwiek po dejrzenia co do tego i wobec św. Nesslera, z którym Baran rzekomo mówił, upadają. Dop. red.)

Dalej postanowiono przesłuchać św. Kelcha w Erfurcie w sprawie przywłaszczenia drzewa wojskowego i paserstwa (osk. dr. Zemka i Nosiński) i sprawę tę odroczyć.

Nowa rozprawa w tej sprawie, odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu. Na tem rozprawy zamknięto. Uwagi w sprawie tego procesu odkładamy na później.

Podajemy jedynie, że z powodu pośpiechu przy darzyło się kilka omyłek w druku co do liczb i nazwisk. I tak m. i. inspektor lasów nazywa się Pęski a nie Pański, że za drzewo wojskowe w sprzedaży prywatnej płacono swego czasu nie 400, ale 4000 mk. (wojsko kupowało je za mk. 100, 120 i 150) itp.

Dalsze omyłki sprostujemy jeszcze później.

Sprawy polityczne.

Aresztowanie spiskowców w Grecji.

Aresztowano w Atenach pod zarzutem zorganizowania spisku przeciwko ustrojowi państwa przywódców partji demokratycznych oraz kilku innych polityków i dziennikarzy. Aresztowani zostaną przewiezieni na wyspę Naxos.

Konfiskata 3 tys. butelek wina.

„Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że w piwnicy domu, w którym znajduje się Międzysojusznicza Komisja Kontrolna i jej kantyna, skonfiskowano 3 tys. butelek win nieocelnych.

Krwawe rozruchy w Kalkucie.

Już drugi raz w ciągu ostatniego tygodnia wybuchy poważne rozruchy i krwawe starcia pomiędzy mahometanami a hindusami w Kalkucie. W związku ze świętem religijnym hindusów, ulicami miasta przechodził pochód. Gdy pochód znajdował się w pewnej odległości od meczetu stał on zaatakowany przez mahometan. W groźnej sytuacji interwenjowała policja. Podczas starć 7 osób zostało rannych i przewiezionych do szpitala. Rozruchy trwają w dalszym ciągu.

U zjazd pomorskich cechów rzeźniczych w Chojnicach.

W ub. niedzielę, jak to już zaznaczyliśmy, odbył się zjazd w związku cechów rzeźniczych z Pomorza.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania zaznaczamy, że o godz. 1/2 rozpoczęły się w hotelu Engla pełne obrady delegatów, na które dopuszczono też przedstawicieli prasy. Obrady zagał p. Szczemański prez. okręgowy witając przedstawicieli władz, radcę wojewódzkiego Barciszewski oraz miejscowego burmistrza p. dr. Sobierajczyka, nieobecnego zdaje się przedstawiciela izby rzemieślniczej z Grudziądza, przedstawiciela okręgu poznańskiego i warszawskiego, delegatów członków i gości. Następnie odczytał p. przew. nadesłane telegramy od wojewody dr. Wachowiaka, przedstawiciela związku cechów z Warszawy, telegramy z Gniezna z Łodzi itp.

Mowy powitalne wygłosili następnie pp. radni Barciszewski, burmistrz dr. Sobierajczyk, p. Syller im.

związku, p. Sedzicki, redaktor „Dziennika Pomorskiego“ i p. Błaszak im. okręgu poznańskiego.

Na wniosek p. Kapałczyńskiego wysłano telegramy hołdownicze do Prezyd. Rzplitej Mościckiego i p. dr. Wachowłaka.

Po stwierdzeniu obecnych na zjeździe delegatów przystąpiono do wygłoszenia referatów. I tak p. Kapałczyński wygłosił w zastępstwie referat o wychowaniu ucni, wywodząc, że jaki mistrz, taki uczeń, że potrzeba organizacji, że trzeba pamiętać o zarobku (doksztalaceni uczeni), że państwo istnieje dla nas a nie my dla państwa.

P. Syller wygłosił referat o podatkach. Skarżył się na brak opieki wobec czynników powołanych, na niesprawiedliwy podział podatków. Podnosił, że nasz system podatkowy jest najgorszy z państw zachodu, że się zadużo pamięta o partji a za mało o sprawie. Dalej i to w głównej mierze mówił o potrzebie organizowania się w „Stanie Średnim“ nietylko rzemiosła, ale wszystkich warstw mieszczańskich. W końcu zaatakował 8 godz. pracy, zle traktowanie delegatów cechów przy ustanawianiu cenników, oraz tych, którzy są przeciwni tworzeniu organizacji „stanu średniego“, która organizować się wnet znacznie po kolach. Po skończonym referacie przedłożył rezolucję, którą zaletnie od dysponowania miejscem ogłosimy.

Rezolucję przyjęto.

Bardzo rzeczowo przemówił następnie p. radca Barciszewski, dowodząc, że rzemieślnicy sami sobie winni, jeżeli nimi pomlatają, gdyż np. ustawa przemysłowa dla tego nie jest uchwalona, ponieważ sami rzemieślnicy w tej sprawie mają zdania podzielone. Zwraca też uwagę na to, aby uniknąć polityki cechów a nawet pozorów takich.

P. Kapałczyński był odmiennego zdania, zaatakował, jak było się można domyśleć stronnictwo narodowe i wyraził zdanie, że obecne czynniki rządowe więcej okazują zainteresowania dla rzemiosła, (p. Piłsudski, masoneria, wywoleńcy Zydzi?), aczkolwiek przyznał, że Zydzi są w przewadze, lepiej zorganizowani i więcej ruchliwi. I tak z okazji wniosku uchwalenia ustawy przemysłowej 400 delegacji było u ministra z protestem.

Następnie zdawano sprawę z działalności rocznej i wybierano delegatów na zjazd do Wilna i nowy zarząd. Zarząd wybrano ten sam, a mianowicie wybrani zostali: Szczemański Toruń przew. zast. Zwoliński Grudziąd, sekretarzem W. Bednarski Toruń a skarbnikiem Wakarecy Toruń. Przyszły zjazd uchwalono odbyć w Chełmie.

Następnie odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłaszali toasty pp. Szczemański, dr. Sobierajczyk przez sądu Terner, radca Barciszewski p. Bakos i inni.

Na szczególne znaczenie zasługuje przemówienie Bakosia, który jako gospodarz witał obecnych przedstawicieli władz, społeczeństwa i prasy, patryjotyczne przemówienie radcy Barciszewskiego oraz aktualne przemówienie p. burmistrza dr. Sobierajczyka. Łącznie z tenorem przemówień podczas obrad p. dr. Sobierajczyk zaznaczył, że zwłaszcza tu, gdzie o kilkadziesiąt metrów cycha nasz odwieczny wróg jest nie na miejscu mówić, że Polska jest dla nas, dla stanu średniego, lecz przeciwnie, my jesteśmy dla Polski, albowiem w Polsce wtedy dopiero lepsze czasy nastaną, gdy państwo i wszystkie warstwy żyć będą w dobrobycie.

Po skończonych obradach i obiedzie wspólnym rozpoczęła się zabawa.

KRONIKA.

Dziś: Marja Magdalena, po kutnica.
22. 7. 26. Słońca wschód 4. 3 zachód 20. 6
Księżycza wschód 17. 43 zachód 1. 7

Jutro: † Apollinary, b. m; Libory, b. w. Franc. w.
23 7 26 Słońca wschód 4. 7 zachód 20. 6
Księżycza wschód 18. 51 zachód 1. 51

Z miasta.

Chojnice, dnia 22 lipca 1926 r.

— **Koncert ogrodowy Tow. Śpiewu Lutnia.** Jak już wspomnieliśmy w jednym z poprzednich numerów urzędza „Lutnia“ koncert instrumentalno-wokalny w niedzielę dnia 25 lipca w ogrodzie Nowej Ameryki. Lutnia, urządzając ten koncert, wzoruje się na towarzysztwach większych miast jak np. Poznania i Torunia, które oprócz koncertów zimowych w zamkniętych salach rok rocznie miewają jeszcze występy wokalne w ogrodach. W samej rzeczy mają tego rodzaju imprezy dużo powabu. W wolnym powietrzu, nie będąc krepowanym tak ściśle otaczającym nas towarzystwem, przysłuchiwać się dźwiękom doborowej muzyki instrumentalnej przepłatanej poprawnie wykonanym śpiewem, to rzecz niecodzienna. Mamy nadzieję, iż projekt w zupełności się uda tem bardziej, że Lutnia powtórzy utwory muzyczne, przez nią śpiewane na zjeździe VIII Okręgu Śpiewackiego, za które, jak nam wiadomo

zdobyła dwie pierwsze nagrody. Program koncertu wykazuje wyłącznie piosenki ludowe, owe piękne, rzecone a przedewszystkiem melodyjne i serca porywające śpiewy, które inne narody nam tak zazdroszą. Ze wykonanie również będzie beznaganne, za to gwarantujemy nam już ułartą opinią dodatnią, którą sobie Lutnia w naszym grodzie zdobyła. Część instrumentalną wykonaną zostanie przez orkiestrę Zakł. Wychow., która w tym dniu występuje ze specjalnie przygotowanym programem. Młody lecz dzielny jej kapelmistrz pan Milewski daje ręką miłą za pełny sukces.

— Ze Związku Urzędników Kolejowych. Zapowiedziane na wczoraj godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jazdzewskiego zebranie nie odbyło się, ponieważ zamieniono je na zebranie walne, które odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 2 po południu w lokalu p. Jazdzewskiego.

— Zapowiedź podróży cukru. Wobec podwyższenia wszystkich podatków bezpośrednich i opłat o 10 proc. w myśl uchwały sejmowej, podwyższona będzie między in. również akcyza od cukru, która wynosi obecnie 35 zł. od każdych 100 kg. kryształu lub kostki. Podwyżka ta wyniesie 3 i pół zł. na worku wagi 100 kg., a zatem 3 i pół gr. na kg.

O tyle również podrożeją kryształ i kostka cukrowa.

— Urlopów rolnych w wojsku nie będzie. Na czas żniw i sezonowych robót polnych władze wojskowe zwalniają dotychczas w pewnych wypadkach poszczególnych wojskowych na t. zw. urlopy rolne. W tym roku urlopy takie, w myśl specjalnego zarządzenia min. spraw wojskowych, nie będą udzielane. Dlatego wnoszenie podań o urlopy do ministerjum spr. wojskowych i do władz wojskowych jest bezcelowe.

— Obniżenie cen węgla. Z Warszawy donoszą, że przedstawiciele przemysłu węglowego zgodzili się po pertraktacjach na zniesienie 10 proc. podwyżki cen węgla. Podwyżka ta wynosiła ostatnio 17 i pół procent.

Z Pomorza.

— Łąkie, pow. chojnicki. (Poświęcenie pomnika dla poległych w wojnie światowej.) Łąkie oddalone około 60 km. od dworca Chojnice, (niema bliższego dworca) miało uroczystość. Ta zapadła wioszcyna, zdobyła się na budowę pomnika dla poległych w wojnie światowej. Już w południe zaczęły napływać ze wszech stron, z okolicznych parafii delegacje towarzyszy, by w uroczystości brać udział. O godzinie 4,30 wyruszyli Wojacy i Powstańcy na przeznaczony punkt, by powitać ks. druha Tychnowskiego, proboszcza z Borzyszkowych, poczem towarzyszy i delegacje udały się ku pomnikowi celem brania udziału w poświęceniu go. Poświęcenia dokonał ks. prokasz Tychnowski, poczem w podniosłych słowach przemówił nauczyciel p. Molski z Łąkiego. Wskazując na ciężkie ofiary jakiegokolwiek rozbiórki Polski za Wolność i Niepodległość ponosili Matki, wdowy i sieroty do głębi były wzruszone a tu i ówdzie odezwał się szloch.

Jako drugi przemawiał p. Słomiński, kierownik szkoły i wójt z Głisna. Treścią jego serdecznego przemówienia była cześć dla poległych i pobudzenie innych wiosek, by szły śladami Łąkiego.

W przerwach przygrywała miejscowa orkiestra melodie żałobne, a nauczyciel p. Karpus urozmaicił program śpiewem działy szkolnej okolicznościowymi pieśniami. Na zakończenie odbył się pochód przez wioskę z ks. prob. Tychnowskim na czele. Za nim kroczyło Tow. Woj. i Powst. Łąkie oraz delegacja Tow. Woj. i Powst. z Borzyszkowych ze swoim ozdo-



Nowe zwycięstwo Nurmięgo.

Zdjęcie nasze przedstawia znakomitego biegacza Finlandczyka Nurmięgo, (X) zwycięzcę Szweda Wiedęgo (XX) w biegu sztokholmskim.

był sztandarem, którego poświęcenie odbędzie się we wrześniu.

W ogrodzie p. Mazegi odbył się następnie koncert. Odegrano dwie sztuki, „Kościuszkę w Petersburgu“ i druga krótką sztukę ku ogólnemu zadowoleniu. W przerwach deklamowały i śpiewały wcale udatnie dzieci szkolne.

PP. nauczycielom głównie za aranżowanie tak podniosłej uroczystości obywatelom Łąkiego za ofiarność na rzecz pomnika ks. prob. Tychnowskiemu za pracę na gorzkiej tak częstokroć niwie społecznej, najserdeczniejsze się należy podziękowanie i uznanie. Podnieść należy, że przed poświęceniem rzeczono go pomnika, dokonał ks. prob. Tychnowski poświęcenia Bożej męki, pod którą przemawiał w serdecznych słowach.

Ostatnie telegramy.

O polsko-niem. stosunki graniczne. Do Reichstagu wpłynął traktat niemiecko polski w sprawie uregulowania stosunków pogranicznych

Wybuch w fabryce francuskiej. Dzienniki donoszą z St. Onenfin o wybuchu w fabryce papieru skutkiem czego zginęło 6-ciu robotników a 13 stu odniosło rany

Burze w Ameryce. „Herald“ donosi z New Yorku, że burza która szalała w śródmieściu i zachodniej części Stanów Zjednoczonych wyrządziła olbrzymie szkody, obliczane na kilkaset tysięcy dolarów. Zginęło przytem: 9 osób.

Król rumuński w Paryżu. Rumuńska para królewska która przybyła w sobotę do Blond, odjechała do Paryża.

Pożar lasów w Kanadzie wyrządził szkody, sięgające kilkaset tysięcy dolarów.

Nowy rząd Greeki. Były minister skarbu Estaxis utworzył rząd który już złożył przysięgę na recegen. Pangalosa. Gabinet składa się z umiarkowanych antyvenizelistów.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Związek Urzędników Kolejowych. W niedzielę dnia 25 lipca br. o godzinie 14-tej odbędzie się w lokalu p. Jazdzewskiego „Nadzwyczajne Zebranie“.

Referat dotyczący poprawy położenia urzędników wzgl. pomocniczych urzędników kolejowych, wygłosi prezes Zarządu Okręgowego. Przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne. Również uprasza się wszystkich innych urzędników i pomocniczych urzędników, którzy posiadają egzamina, bez różnicy przynależności związkowej, o przybycie.

Chojnice. Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Powst. i Woj. w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 28 lipca 1926, o godz. 8 wiecz. w salce p. Jazdzewskiego. O lęby na zebranie nie jawiła się przepisana statutem ilość członków, odbędzie się w 15 min. później drugie Walne Zebranie które będzie prawomocne do powzięcia wszelkich uchwał bez względu na ilość obecnych członków. O stawienie się wszystkich — druhów ponieważ bardzo ważne sprawy — uprasza

„Wio i n o ść“ Zarząd.

Chojnice. Tow. Mężczyzn Katolików podaje do wiadomości członków, że pogrzeb zmarłego członka św. Aleksandra Cizy odbędzie się jutro w środę o godz. 10 rano z kostnicy Zakładu Boromeusza. O liczny udział w potrzebie uprasza Zarząd.

Chojnice. Podoficerowie Rezerwy. Zbiórka w piątek dnia 23 bm. o godz. 19 na Placu Plastowskim, celem prowadzenia ćwiczeń.

Wzywam wszystkich koleżanów chcących brać udział w manewrach związkowych koło Bydgoszczy do punktualnego stawienia się. Komendant

Chojnice Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcje śpiewu w bieżącym tygodniu odbędą się w czwartek dla chóru mieszanego i w piątek dla chóru męskiego o godz. 8 wiecz. w szkole. Ze względu na koncert ogrodu w przyszłą niedzielę kompletny udział członków konieczny. Zarząd.

Giełda Gdańska.

dnia 22 lipca 1926 r.

100 zlot. 57.47 guld. gó

Giełda Warszawska.

dnia 22 lipca 1926 r.

dolar 9,00 zł.
funt szterling 44,00 zł.

Giełda zbożowa.

22. 7. 1926 r.

Zyto	100 kg.	23,00—24,00 zł.
Pszenica	„ „	33,00—35,00 zł.
Jęczmień	„ „	26,00—28,00 zł.
Owies	„ „	29,00—30,00 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki	„ „	0,00— „ zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

T Jak największy wybór
Tapety Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.
Kolekcja okazowa na życzenie.
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szabloni, farby, pokosty, lakiery.
Najkorzystniejsze źródło zakupu.
Drogerja i Handel Farb.
Bracia Hubert właśc. Julian Hubert
Chojnice, Pomorze Gdańska 17,
Telefon 219. ; rok zał. 1894.

Polecamy czasopisma
Tygodnik Ilustrowany,
Swiat i Prawda,
Swiatowid,
Ilustracja
Bluszcz,
Morze.
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“
Chojnice.

Czysty miód
pod gwarancją poleca 1644
M. Graeber nast. Urban
plac Jerzego 4.
Uczeń
syn uczelnych rodziców, tylko zamiejscowy, może się natychmiast zgłosić. 1641
L. Rekowski
mistrz siódlański i tapicerski pl. Jagielloński 3.
Poszukuję 1646

Baczność!
Wykonuję wszelkie
prace tapicerskie i dekoratorskie
kanapy, leżanki i materace
K. Niedzielski
tapicer i dekorator
Czułchowska 51 II p.
1-2 umeblowane pokoje
poszukuję od 1 8. najchętniej na ul. Dworcowej wzgl. Warszawskiej. Zgłoszenia w eksp. Dz. P. pod nr. 1624

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc sierpień
Proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,53 złotych**
dnia _____ 1926
Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie posły _____

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na sierpień i wrzesień
I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną opłatą pocztową razem **5,06 złotych**
dnia _____ 1926
Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie posły _____

UCZNIA
od zaraz do mego składu kolonij., żelaza i restauracji
W. Neumann
Tuchola, Rynek 3
Smole, pape dachowa, lepnik, cement i pierwszorzedny pokost Iniany
poleca 1639
Albert Ludwig.

Parobek
do koni
od zaraz potrzebny 1642
Sieg. Krojanty.
Służąca
umiejąca gotować od zaraz potrzebna 1643
ulica Dworcowa 12
Miąskowska.